



krótko

Sesja o Maryi

SZCZYRK-GÓRKA. O 14.30 w piątek 9 maja i o 9.30 w sobotę 10 maja w sanktuarium MB Królowej Polski będą się rozpoczynać wykłady w ramach sesji naukowej, zorganizowanej przez księży salezjanów oraz Katedrę Mariologii Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Sesja jest przygotowaniem do wrześniowej koronacji obrazu Matki Bożej.

Ludzie gór

GROŃ JANA PAWŁA II. W niedzielę 11 maja w kaplicy na papieskim szczytce spotkają się uczestnicy czwartej ogólnopolskiej pielgrzymki przewodników. O godz. 12.00 Mszę św. odprawi ks. dr Jerzy Pawlik, honorowy członek PTTK.

Licealiści – dla bielskiego hospicjum stacjonarnego

Aukcja nadziei

Ponad 5 tysięcy zł na rzecz powstającego w Bielsku-Białej hospicjum stacjonarnego zebrali młodzi ze Szkolnego Koła Wolontariatu przy V LO podczas aukcji przedmiotów, którą zorganizowali 24 kwietnia.



URSZULA ROGÓLSKA

Kasia Antczak, Małgosia Machner i Paweł Jadoszyński poprowadzili aukcję dla hospicjum

W ramach kampanii edukacyjnej Pola Nadziei, po raz drugi licealiści zorganizowali aukcję i loterię na rzecz hospicjum, powstającego dzięki zaangażowaniu Salwatoriańskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego (SSH). Wśród licytowanych przedmiotów znalazły się m.in. prace plastyczne uczniów, cenny zestaw do herbaty, pastel Floriana Kohuta, autograf Adama Małysza, deska ze sceny Teatru Polskiego i wiele innych.

Nim rozpoczęła się licytacja, już sama prezentacja blisko 70 przedmiotów robiła wrażenie na prezes SSH Grażynie Choraży, rodzicach, nauczycielach i sympatykach szkoły. Kilkunastu wolontariuszy, z Kingą Pastuchą na czele, służyło wiedzą na temat Pól Nadziei, a poczucie humoru, z jakim prowadzili aukcję, otwierało portfele. Sami zabiegali

o sponsorów, dzięki którym na aukcji znalazły się cenne przedmioty.

– To osoby, których w żaden szczególny sposób nie trzeba zachęcać, by włączyły się w wolontariat na rzecz chorych i potrzebujących – mówią Agata Gałka i Edyta Jano – opiekunki koła wolontariatu. – Oni tę wrażliwość i potrzebę pomagania mają w sobie. **Urszula Rogólska**

Laur dla Księżnicy Beskidzkiej

Mistrz promocji czytania

W zorganizowanym pod patronatem Polskiej Izby Książki ogólnopolskim konkursie na najbardziej aktywną bibliotekę roku 2007, główną nagrodę otrzymała Księżnica Beskidzka z Bielska-Białej.

Nagrodę pieniężną i pamiątkowy dyplom przyznający Księżnicy tytuł „Mistrz promocji czytania” odebrał dyrektor Bogdan Kocurek. Uroczysta gala z okazji Światowego Dnia Książki odbyła się 23 kwietnia

w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Jak podkreślali organizatorzy konkursu, Księżnica Beskidzka była bezkonkurencyjnym kandydatem do zwycięstwa, a zdecydowały o tym wielokierunkowe i różnorodne działania podejmowane przez bibliotekę. Za szczególnie cenne uznano imprezy promujące literaturę naszych południowych i wschodnich sąsiadów, inicjatywy przygotowywane z myślą o osobach niepełnosprawnych. Jurorzy przyznawali, że wręcz szokująca była nie tylko róż-

norodność, ale także ogromna ilość przedsięwzięć podejmowanych przez Księżnicę. W ciągu 2007 roku było to ponad 2 tysiące różnych imprez, m.in. 45 wystaw, 22 konkursy, 33 spotkania literackie, 14 promocji książek, 12 prelekcji i wykładów. Systematycznie realizowane były liczne programy edukacyjne. – Jest to dla nas duże wyróżnienie i wielka radość, bo to prestiżowa nagroda – przyznaje dyr. Bogdan Kocurek. – Chciałbym dodać, że zasłużyliśmy na nią dzięki współpracy, na którą mogliśmy liczyć ze strony dużej grupy podmiotów, wydawnictw, mediów.

Dyr. Bogdan Kocurek z dyplomem dla Księżnicy

mb



ARTUR WĄSPRZYKOWSKI

Słowo, które widać...

TV ANIOŁ BESKIDÓW. Na stronie internetowej Radia Anioł Beskidów pojawiła się nowa forma ewangelizacyjnego przekazu: filmy z homilią. Dołączyły do nadawanych tam wcześniej codziennych telewizyjnych transmisji Mszy św. oraz dźwiękowych plików z fragmentem Ewangelii na każdy dzień. Na ekranie komputera kazania związane z aktualną Ewangelią wygłaszają ks. Jacek M. Pędziwiatr i księża diakoni Piotr Góra i Wojciech Pał. – Zależy nam, by trafić do internautów nie tylko samym słowem pisanim czy dźwiękiem. Wiadomo, że bardziej przemawia do słuchacza obraz, stąd nasze starania, żeby ten przekaz czynić pełniejszym i łatwiejszym w odbiorze. Jeśli słowo towarzyszy obraz człowieka, który je wypowiada, dodatkowo poparty jakimś symbolicznym rekwizytem, powinno to pomóc. Warto podkreślić, że tego kazania można wysłuchać o dowolnej porze, co w czasach powszechnego zabiegania na pewno ułatwi przynajmniej niektórym znalezienie takiej



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

chwili na ewangeliczną refleksję – mówią internetowi kaznodzieje. Liczba internautów, którzy już korzystają z tej nowej formy ewangelizacji, potwierdza, że jest zapotrzebowanie również na taki rodzaj kontaktu z Ewangelią. – Rekordowy wynik to blisko tysiąc osób, które obejrzały homilię w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego – dodaje Adam Sobel, realizator nagrań wideo i administrator radiowej strony internetowej.

Żeby posłuchać kazania i zobaczyć wygłaszającego go księdza, wystarczy na www.aniolbeskidow.pl kliknąć w umieszczony po lewej stronie ekranu link: „Zobacz Słowo”. **mb**

Wybierz się na rajd!

GROŃ JANA PAWŁA II. Już po raz 27. Rodzinne Koło PTTK „Szarotka” z Andrychowa, Starostwo Powiatowe z Wadowic, Urząd Miejski z Andrychowa oraz Wojewódzka Rada Zrzeszenia Sportu i Turystyki „Ogniwo” z Katowic zapraszają wszystkich turystów w Beskidy – na ogólnopolski rajd górski „Szlakami Jana Pawła II”. Rajd odbędzie się w niedzielę 8 czerwca, a mogą w nim brać udział zarówno turyści indywidualni, jak i całe grupy. –

Podobnie jak w poprzednich latach uczestnicy rajdu będą wędrować wybranym przez siebie szlakiem – na metę na Groniu Jana Pawła II. W kaplicy na Groniu o godz. 12.00 ks. prał. Stanisław Czernik odprawi Mszę świętą, a na tych, którzy wcześniej wpłacą wpisowe, czekać będą pamiątkowe rajdowe znaczki. Najliczniejsza grupa otrzyma puchar. Przygotowane będą też tradycyjne konkursy: wiedzy o mieście rodzinnym Jana Pawła II, rysunkowy – „Ojciec Święty w oczach dzieci” oraz fotograficzny – „Widok z Gronia Jana Pawła II”. Na mecie czynny będzie też punkt weryfikacyjny Krajowej Odznaki Turystycznej – mówi Stefan Jakubowski, opiekun kaplicy. Wpisowe uczestnika rajdu wynosi 5 zł, które należy przelać do 30 maja na adres: Stefan Jakubowski, ul. Garncarska 23, 34-120 Andrychów. Dowód wpłaty należy okazać na mecie. **aśś**



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Czerwcowe rajdy na Groń Jana Pawła II od lat przyciągają tłumy turystów

Św. Maksymilian i rycerze

GIERAŁTOWICE. 114 rycerzy Niepokalanej zostało oficjalnie przyjętych do MI przy okazji instalacji relikwii św. Maksymiliana w parafii św. Marcina w Gierałtovicach.

– Wcześniej prowadzący misje parafialne ks. prof. Piotr Natanek rozdał deklaracje wstąpienia w szeregi Rycerstwa Niepokalanej – wyjaśnia proboszcz ks. Fryderyk Tarabula. Niemal co dziesięciu parafian taką deklarację wypełnił. Relikwie św. Maksymiliana przywiózł do Gierałtovic z Niepokalanowa

o. Krystian Żmuda, wiceprezes krajowy Stowarzyszenia MI. Gierałtowska wspólnota MI wkrótce wybierze zarząd stowarzyszenia. Jej członkowie włączą się również w szerzenie kultu maryjnego w parafii. Jak zaznacza ks. Fryderyk Tarabula, do rycerzy będzie należeć każda czwarta środa miesiąca. W tym dniu poprowadzą modlitwę i wezmą udział w spotkaniu formacyjnym. Parafia w Gierałtovicach jest już trzecią w tym roku wspólnotą naszej diecezji, która przyjęła relikwie św. Maksymiliana.



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

Gierałtowska wspólnota MI cieszy się relikwiami św. Maksymiliana

Hałcnowskie czuwania

BIELSKO-BIAŁA-HAŁCŃÓW. W sanktuarium Matki Bożej Bolesnej 25 kwietnia rozpoczęły

się tradycyjne czuwania modlitewne, organizowane zawsze o 18.00 w ostatni piątek miesiąca – od kwietnia do października. Z uwagi na trwający w naszej diecezji Rok Rodziny pierwsze tegoroczne czuwanie wypełniła modlitwa w intencji rodzin. Wielu pielgrzymów z okolicznych parafii na to czuwanie przybyło pieszo. **mb**



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Czuwający zgromadzili się przed figurą MB Bolesnej

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI
bielsko@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Żeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Artur Kasprzykowski, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Jacek Krywult

Międzynarodowy Festiwal „Sacrum in Musica” od lat wpisuje się bardzo dobrze w to, co dzieje się w naszym mieście w kulturze, a w muzyce w sposób szczególnie. Z jednej strony goszczą u nas znakomici wykonawcy, znakomite zespoły, a z drugiej strony rozwija się ekumenizm, który jest faktem w naszym mieście, uwidacznia się i realizuje właśnie poprzez tego rodzaju kulturalne przedsięwzięcia. Myślę, że ten wymiar ekumeniczny obok wymiaru artystycznego jest bardzo znaczący. Z wielkim zadowoleniem brałem udział w tych koncertach, ale myślami jestem już przy przyszłorocznym 10. Międzynarodowym Festiwalu „Sacrum in Musica”.

prezydent
Bielka-Białej

Ponad granicami

CIESZYN. Podejmowana w ostatnich latach współpraca parafialnych środowisk Cieszyna i Czeskiego Cieszyna umocniła się po zniesieniu kontroli granicznych. Podejmują ją m.in. członkowie cieszyńskiego KIK. Przykładem może być organizowana wspólna pielgrzymka, w którą pod przewodnictwem Jadwigi Franek z Czeskiego Cieszyna wyruszają mieszkańcy z obu stron Olzy. – W ramach tej pielgrzymki chcemy od 13 do 22 czerwca udać się do Włoch, odwiedzając sanktuaria w Asyżu, Lancia i Loreto. Będziemy też w Rzymie, a celem pielgrzymowania będzie Manoppello nad Adriatykiem, gdzie znajduje się chusta z wizerunkiem Chrystusa – mówi Henryka Pelucha, prezes cieszyńskiego KIK-u. Zainteresowani mogą się kontaktować telefonicznie: 033 852 2907 lub 0-667 700 563. **aś**

Szczepkowska czyta Księgę Rut

BIELSKO-BIAŁA. 9 maja w katedrze pw. św. Mikołaja zaprezentowany zostanie kolejny spektakl z cyklu „Verba Sacra – Modlitwy katedr polskich”, zorganizowany przez KIK. Tym razem Joanna Szczepkowska czytać będzie teksty z Księgi Rut, a na skrzypcach akompaniować jej będzie Adam Wagner. Spotkanie poprzedzi Msza św. o godz. 18.30.

Udane dziewięć „Sacrum..”



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

„Choeur Gregorian de Paris” koncertował w ewangelickim kościele Zbawiciela

BIELSKO-BIAŁA. Żywiłowy koncert muzyki gospel w wykonaniu brytyjskich muzyków zespołu „John Fisher and IDMC” zakończył tegoroczny, 9. już Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej na Podbeskidziu – „Sacrum in Musica”. Publiczność tłumnie przybywająca do kościoła pw. św. Andrzeja Boboli, gdzie od lat tradycyjnie odbywają się finałowe koncerty festiwalu z udziałem światowych gwiazd muzyki gospel, nie była zaskoczeniem. Również tym razem okazało się, że bielska publiczność potrafiła świetnie nawiązać kontakt z zapraszającymi do wspólnej radości artystami. Do gustu biel-

skiej publiczności przypadły też wcześniejsze koncerty, o czym świadczyła zarówno bardzo dobra frekwencja, jak i reakcje opuszczających świątynię i salę koncertową BCK słuchaczy. Skutecznie o pięknie i bogactwie muzyki gregoriańskiej przekonali publiczność śpiewacy francuskiego „Choeur Gregorian de Paris”, którzy wystąpili w ewangelickim kościele Zbawiciela. Kilka tysięcy osób, które skorzystały z zaproszenia na festiwalowe koncerty, potwierdziło, że zainicjowana i organizowana corocznie przez Bielskie Centrum Kultury impreza znalazła swoje stałe miejsce w kalendarzu ważnych wydarzeń kulturalnych. **mb**

■ R E K L A M A ■

Historia spisana na stulecie

BUCZKOWICE. Trwają przygotowania do stulecia parafii. Ukazała się książka, opisująca historię tej wspólnoty – dzieło buczkowickiej nauczycielki, Bogusławy Foryś, wspomaganej przez męża Jana. Licząca ponad 150 stron, bogato ilustrowana książka przypomina dzieje wsi, historię budowy kościoła, a po latach także jego gruntownej rozbudowy, opisuje kapliczki i krzyże przydrożne. Odrębną część stanowią krótkie biografie księży,



pracujących w Buczkwowicach oraz pochodzących z tej parafii, w tym rodaka, sługi Bożego bp. Jana Pietraszki. – Cieszę się, że ukazała się ta cenna praca. Przypomina ona naszym parafianom korzenie naszej wspólnoty, jej często niełatwe dzieje i różnorakie wydarzenia. Niech ta książka, która trafiła już do wszystkich domów parafii, przyczyni się do umocnienia wiary w każdej rodzinie – mówi proboszcz ks. prał. Stanisław Jasek. **ak**

MED CENTRUM
PRYWATNA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

protezy
elastyczne
z zębami Integral

stomatologia
estetyczna

leczenie
i usuwanie
zębów w narkozie

Katowice – tel.: (032) 352 56 50
Bytom – tel.: (032) 282 80 80
Bielsko-Biała – tel.: (033) 822 73 53
e-mail: poczta@medcentrum.pl
www.medcentrum.pl

CERTYFIKAT
ISO 9001:2000

tuv
CERT
EN ISO 9001

Papieski konkurs rozstrzygnięty

Dobra wiedza

Lepiej **poznali Jana Pawła II**, dowiedzieli się, czego wymagał od rodziny i jak mocno upominał się o jej prawa. To ich najważniejsza wygrana w tym konkursie.

Konkurs dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych Bielska-Białej i powiatu bielskiego zorganizowali dyrekcja i nauczyciele bielskiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Armii Krajowej. Tu także dyrektor ZSO Zuzanna Grubka zaprosiła na uroczystość rozdania nagród.

Finałiści konkursu wiedzy o nauczaniu Jana Pawła II najczęściej pisali na temat rodziny. – Sięgnęliście do bogatej skarbnicy i przyswoiliście sobie ważne teksty. Życzymy, aby stały się one drogowskazami w waszym życiu – podkreślali jurorzy i inicjatorzy konkursu: Iwona Kareta i Jacek Szpak. – Widać, że Jan Paweł II przemawia do ich dusz, do serc. Mamy nadzieję, że ten konkurs pozwoli pogłębić wiedzę – przyznaje Iwona Kareta. – To, co napisali, świadczy, że i oni, i ich rodziny bardzo przeżywali to, kim był dla nas wszystkich Ojciec Święty... – dodał juror ks. Krzysztof Rębisz.

– Bibliografię do każdego tematu, a także fragmenty konkursowych prac zamierzamy opublikować w Internecie, by z czasem powstał przydatny dla młodzieży przewodnik w dziedzinie papieskiego nauczania – zaznacza dr Jacek Szpak.

Pierwsze miejsce zajął Mateusz Lis z bielskiego LO nr VI. – Wcze-

śniej brałem udział w podobnym konkursie szkolnym. To zawsze mobilizuje do pogłębienia wiedzy o Janie Pawle II, do sięgnięcia do jego tekstów. Myślę, że przyda mi się także podczas studiów – mówi.

– Czytając dokumenty o rodzinie, zwróciłam uwagę na to, jak często Jan Paweł II wskazywał, że dla obrony przed zagrożeniami rodzina musi czerpać siłę z wiary – podkreśla Barbara Nowak, uczennica tej samej szkoły, druga w finale.

Trzecią laureatką została Barbara Kwaśniak z Mazańcowej, uczennica Zespołu Szkół Ogrodnich w Bielsku-Białej. – Na pewno konkurs pomoże mi kiedyś odnaleźć się w roli matki. Lepiej poznałam też samego Jana Pawła II. Zawsze był dla mnie przykładem do naśladowania. Podczas lektury najbardziej utkwiło mi, z jaką energią bronił życia ludzkiego...

– Mamy nadzieję, że ten konkurs wpisze na stałe do kalendarza imprez organizowanych w naszej szkole. To cenna inicjatywa, która z pewnością będzie wspierać w zadaniu dobrego wychowania. Bardzo się cieszymy, że młodzież może i chce sięgać do takiego autorytetu, jakim był Jan Paweł II – dodaje wicedyrektor SZO Bogusława Kornaś. **tm**

Finałiści podczas uroczystości wręczenia nagród



ALINA ŚWIEŻYPSOBEŁ

Żywieccy górale w Juszczynie

Dawne pielęgnować

Członkowie Oddziału Górali Żywieckich Związku Podhalan spotkali się w Juszczynie. W tym zjeździe górali nie zabrakło też gości ze Słowacji.

Spotkanie zaczęło się od uroczystej Mszy św., odprawionej pod przewodnictwem kapelana Związku ks. kan. Władysława Żązła. Zagrali Polacy i Słowacy: kapela „Grojecowianie” z Brzuśnika i kapela „Goluski” z Orawskiej Polhory. – Udział Słowaków w naszych uroczystościach staje się czymś zwyczajnym, podobnie jak nasza obecność na imprezach po drugiej stronie granicy. Ta granica faktycznie przestała nas dzielić – przyznaje Adam Banaś, prezes Oddziału Górali Żywieckich ZP. To właśnie członkowie tego oddziału zjechali do Juszczyny na spotkanie, tradycyjnie organizowane w okresie wielkanocnym, co roku w innej miejscowości.

W wygłoszonej góralską gwarą homilii ks. Jan Gacek przypomniał, że nie ma kultury góralskiej bez miłości do Boga. Nawiązał do tych słów Władysława Motyka z Milówki, obecnie wiceprezes Zarządu Głównego Związku Podhalan. – Nie ma górali bez Boga, bez kultu Ojczyzny i rodziny, bez miłości do ojcowskiej ziemi. Jak to wszystko połączymy, to zrozumiemy, czym jest Związek Podhalan, wspólnota łącząca polskich górali – mówił w Juszczynie.

Adam Banaś podkreślił, że zadaniem Związku Podhalan jest pielęgnowanie i rozwijanie kultury góralskiej oraz dawnych zwyczajów, a tego nie da się robić w oderwaniu od Kościoła. –



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Góralskie kapele towarzyszyły spotkaniu w Juszczynie

Tu nie chodzi o to, by od święta ubrać góralski strój, ale by na codzień pielęgnować i przypominać w różnoraki sposób dawne cnoty i zwyczaje – zaznacza.

Dlatego po raz drugi zorganizowali konkurs literacki „Piękno jest nasa Ziyimia Zywiecko”, którego rozstrzygnięcie odbędzie się w połowie maja. Potem w Brzuśniku będą współorganizatorami konferencji regionalistów. Będą pielgrzymować do miejsc, które nawiedzali ich ojcowie – do Rychwałdu i na szczyrkowską Górkę. W Rajczy wezmą udział w uroczystej majówce, a potem w Pikniku Królewskim. Będą też współorganizatorami pierwszego rodzinnego rajdu szlakami papieskimi – z metą pod jubileuszowym krzyżem na Będoszcze.

Artur Kasprzykowski

Na anielskiej fali 90,2 FM



Radio Anioł Beskidów
ul. św. Jana Chrzciciela 14 43-346 Bielsko-Biała
tel.: 033 821 20 00
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000 6002 0168 0446
www.radio.diecezja.bielsko.pl

„Gość Niedzielny” w Aniele Beskidów –
w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

Chór Bielański ma 15 lat

Zakochani w śpiewie

Od 15 lat śpiewają w Bielanach pod dyrekcją Magdaleny Rodak. Nie odrzucają zaproszeń, ale **najchętniej śpiewają przed obrazem Jezusa Cierpiącego, w macierzystej parafii.**



Chór Bielański z dyrygent Magdaleną Rodak – po 15 latach odebrał zasłużone pochwały

Odsłonięcie cudownego obrazu Pana Jezusa poprzedziło też jubileuszowy koncert Chóru Bielańskiego i multimedialną prezentację przybliżającą stuletnią tradycję śpiewu chóralnego w Bielanach – opracowaną przez chórzystę Marcina Dziubka.

– Oglądaliśmy stare zdjęcia, a na nich naszych rodziców, dziadków i babcie. Świadomość tej tradycji też zobowiązuje – przyznawali sami chórzyci, z panią dyrygent na czele.

Zaczął się od jubileuszu 500-lecia parafii. Wtedy z pomysłem założenia chóru wystąpił ówczesny proboszcz ks. prał. Stanisław Czernik. W maju 1993 r., podczas Mszy św. jubileuszowej, zaśpiewali z powodzeniem – i tak już jest do dziś. Śpiewali w 1995 r. na Kaplicówce dla Jana Pawła II, ciągle poszerzają repertuar, pracują nad emisją głosu. Pierwsze próby odbywały się w auli para-

fialnej, tak jak i obecnie. Są jednak zmiany...

Piotr Jakóbiec z Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, wręczając odznaki PZChO dla chóru, chórzystów, pani dyrygent i ks. prał. Czernika, podkreślał, że bielańscy chórzyci nie tylko coraz piękniej śpiewają, ale też wyglądają ... coraz młodziej. Bo Chór Bielański to rzeczywiście zespół wyjątkowo młody.

Siła w młodości?

– Z pewnością jest to jeden atutów tego chóru – przyznaje dyrygent Magdalena Rodak. – Zespół zawiązał się 15 lat temu wśród młodzieży i to sprzyja przyciąganiu kolejnych młodych śpiewaków. Właśnie na przesłuchania zgłosili się nowi chętni. Mają po 10 lat!

Wielu młodych jest związanym z oazą, śpiewają w chórze,

ale także w scholi, działają w różnych grupach. – Jest w nich tyle energii i zapału do śpiewania, że nieraz po próbie chóru siadają z gitarą, żeby... jeszcze trochę pośpiewać – dodaje.

Jak wynika z pobieżnej lektury listy chórzystów, siła Chóru Bielańskiego tkwi też w rodzinie. Powtarzające się nazwiska potwierdzają rodzinne pokrewieństwo znacznej części zespołu. Śpiewają małżonkowie z synem, ojciec z dziećmi, matka i dwie córki...

– Wszystkich cieszy śpiew, jego piękne brzmienie, harmonia wielu głosów. Mnie cieszy też, że nasi chórzyci są ambitni i wymagający, chcą umieć coraz więcej, pracują z zapałem – mówi Magdalena Rodak.

Za to, że chór stanowi tak atrakcyjną propozycję dla mło-

dych, dziękowali jej także przedstawiciele władz samorządowych.

Radość – na głosy

Śpiewają w parafii, stąd w repertuarze nie brakuje pieśni do Jezusa Bielańskiego. Ich pieśni maryjne towarzyszą nowożeńcom, a kolędy i pieśni pasyjne – liturgii. Przy Ścianie Śmierci w Auschwitzu zaśpiewali „Modlitwę o pokój”. Biorą udział w konkursach i przeglądach. Sami zainicjowali w 2004 r. pierwszy powiatowy przegląd chórów i spotkanie z pieśnią pasyjną.

– Zwykle słyszą tylko krótkie: dziękujemy. Jubileuszowe spotkanie jest okazją, żeby podziękować im, a wraz z nimi Panu Bogu, za to, że tak pięknie śpiewają – z takim zaangażowaniem i radością. Cieszymy się wszyscy z tego, bo nie ma pięknej liturgii bez pięknego śpiewu. Jesteśmy dumni, że mamy w parafii taki chór – mówi proboszcz ks. kan. Andrzej Zajac.

– Bardzo cieszę się, kiedy mogę słuchać Chóru Bielańskiego – dodaje ks. Paweł Nowak, były wikariusz parafii w Bielanach, który przyjechał specjalnie na jubileuszowy koncert...

Chór nagrał już płytę z kolędami. Na drugiej, być może jeszcze w tym roku, znajdą się utwory pasyjne. Kolejne wyzwaniem to udział w międzynarodowym konkursie „Gaude Cantem”, koncert w Karwinie...

tm

zaproszenia

U MB Gołyskiej w Chybiu

W maju mija 15. rocznica czuwań modlitwanych w Maryjnym sanktuarium w Chybiu – przed obrazem MB Gołyskiej. Od 9 maja 1993 r. czuwania odbywają się każdego 9. dnia miesiąca o godz. 18.00, na pamiątkę ostatniego nabożeństwa, jakie 9 maja 1954 r.

odprawiono przed tym obrazem w kaplicy na Gołyszcu, zburzonej później podczas budowy goczałkowickiego zbiornika wodnego. 15 maja 2004 r. biskup Tadeusz Rakoczy dokonał koronacji czczonego przez wiernych obrazu MB Gołyskiej. – Serdecznie zapraszam wszystkich czcicieli Gołyskiej Pani na majowe czuwanie, a także na przypadającą w trzecią niedzielę maja uroczystość odpu-

stawiają – mówi ks. kan. Benedykt Fojcik.

Anielski konkurs

„Anioł – mój nieodłączny przyjaciel” – to hasło konkursu literackiego, ogłoszonego przez Książnicę Beskidzką i Radio „Anioł Beskidów” dla dzieci i młodzieży (7–19 lat). Trzeba napisać opowiadanie, wiersz, fraszkę lub limeryk o tematyce

anielskiej. Utwory wcześniej niepublikowane – nie więcej niż 30 linijek – należy przesłać do 15 maja, opatrzone godłem, wraz z dokładnymi danymi autora na adres: Książnica Beskidzka – filia Komorowice, ul. Olimpijska 16, 43-346 Bielsko-Biała. Dodatkowe informacje – tel. 033 812-27-13. Anielskie nagrody zostaną wręczone w Dniu Dziecka – 1 czerwca. Regulamin konkursu na stronie: www.aniolbeskidow.pl. ■

MATURA 2008.

W poniedziałek **5 maja tegoroczni maturzyści przystąpią do pierwszych egzaminów dojrzałości.** Wśród nich będzie blisko 200 absolwentów Zespołu Liceów Ogólnokształcących im. M. Skłodowskiej-Curie w Czechowicach-Dziedzicach.

tekst i zdjęcia

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

asobel@goscniedzielny.pl

Obowiazkowo przystąpią do egzaminów pisemnych i ustnych z języka polskiego i języka obcego. Będą też egzaminy z wybranego przedmiotu. – Część zdających wybiera ich zwykle więcej, bo maturzyści w ten sposób zdobywają punkty przydatne przy rekrutacji na studia. Po raz ostatni matematyka będzie przedmiotem do wyboru, bo za dwa lata każdy będzie zdawał egzamin z tego przedmiotu – objaśnia dyrektor czechowickiego LO Jan Bieroński.

O wyniki tych egzaminów jest spokojny. Choć w ostatnich latach, jak we wszystkich szkołach, trzeba tu było przeprowadzić poważne zmiany i przejść przez różne zawirowania, udało się nie stracić wypracowanej przez lata renowy i zachować wysoki poziom nauczania, ambitne wymagania, a także rodzinną atmosferę, poczucie bezpieczeństwa. To czynniki, które skłaniają kolejne pokolenia do podjęcia nauki właśnie w tej szkole. I nadal uczniowie tego liceum są dumni ze swojej szkoły.

– Żyjemy w coraz większym pędzie. Czas licealnej nauki skrócił się o jedną czwartą, a wymagania zostały, więc trudno znaleźć jeszcze chwilę na dodatkowe zajęcia, rozwijanie talentów. Na szczęście, dzięki energii młodzieży i nauczycieli, mimo trudnych warunków wiele się dzieje: działają grupy artystyczne, sportowe, koła zainteresowań. Mamy mnóstwo kontaktów z uczniami z innych krajów: Szwecji, Niemiec, Słowenii, Litwy, Turcji, Egiptu, Maroka. I troszczymy się, by uczeń miał u nas szansę być twórczy i samodzielny – dodaje dyr. Bieroński.

Być absolw



Z rąk dyr. Bierońskiego świadectwa odbierają najlepsi tegoroczni absolwenci 60-letniego liceum

Nasza duma

– Szkoła ma swoje zasługi i ludzie, którzy stąd wyszli, dziś promują w różnych gremiach to środowisko. Można chyba powiedzieć, że jest jednym z elementów lokalnego poczucia tożsamości. Gdyby zabrakło liceum, to na pewno zmieniłby się obraz całego miasta i okolicy... – zgodnie twierdzą absolwenci, zarówno ci z pierwszych szkolnych roczników, którzy rozpoczęli tu naukę w 1948 r. i nieco później, jak i ci młodszy. I świetnie pamiętają, że nauka w tej szkole była dla ucznia gwarancją dalszych studiów, a dla nauczyciela praca w tym liceum – najlepszą zawodową rekomendacją.

Liceum z pewnością przyczyniło się do zbudowania lokalnego potencjału intelektualnego, przygotowało do pracy ludzi, którzy kształtują rzeczywistość w wielu dziedzinach.

Dzisiejsi maturzyści niebawem dołączą do grona absolwentów. Już dziś przyznają, że rozumieją sentyment starszych kolegów do ich wspólnej szkoły. – I wybieramy się na zaplanowany za kilka miesięcy zjazd absolwentów – dodają.

Jubileuszowy rok

– Nie myśleliśmy, że taki będzie najbliższy rok szkolny, ale z wielu stron pojawiły się

głosy zainteresowanych tym projektem absolwentów. Z okazji 60-lecia istnienia liceum odbędzie się więc szereg imprez, przygotowanych przez samych absolwentów – mówi dyrektor Jan Bieroński, który też zalicza się do tego grona.

Oczywiście najważniejszy będzie zjazd absolwentów wszystkich roczników, zaplanowany na sobotę 25 października. Tego dnia Mszy koncelebrowanej przez absolwentów-księży przewodniczyć będzie metropolita warszawski arcybiskup Kazimierz Nycz, również absolwent. Będzie koncert zorganizowany przez absolwentów – i z ich udziałem – a potem odwiedzi szkołę i rocznikowe spotkania w klasach.

W listopadzie planowany jest wielki bal absolwentów. Ukaże się jubileuszowa publikacja. Rada Rodziców przygotowuje plenerowe spotkanie rodziców licealistów i rodziców absolwentów. Przewidziany jest też jeden dzień na jubileuszowe powroty: lekcje tego dnia poprowadzą dziś już emerytowani nauczyciele, a po południu zbierze się w takim poszerzonym składzie Rada Pedagogiczna.

Między pokoleniami

Jak co roku w listopadzie odbędzie się „Dzień seminaryjny”. To w założeniu szcze-

entem



gólny czas, kiedy zamiast tradycyjnych przedmiotów i dobrze znanych nauczycieli uczniowie mogą sami wybrać zajęcia i prowadzącego. Są to zwykle przedstawiciele różnych dziedzin życia i... zarazem najczęściej absolwenci tego liceum. Są wśród absolwentów przedstawiciele różnych stanów i profesji: naukowcy, dyplomaci, księża, artyści, dziennikarze, sportowcy. W czechowickim liceum uczyli się m.in. ks. dr Bogusław Steczek SJ - były asystent generała jezuitów do spraw Europy Wschodniej, o. Włodzimierz Zatorski - opat tynieckiego klasztoru benedyktynów, ks. prof. Józef Krętosz - historyk na Uniwersytecie Śląskim, ks. prał. Emil Dyrda - proboszcz parafii w Kozach, mistrz olimpijski Zygmunt Smalcerz, aktorka Teresa Budzisz-Krzyżanowska, nieżyjący już kompozytor Andrzej Krzanowski, prof. Władysław Grzeszczak - lekarz nefrolog i diabetolog, prof. Aleksander Herczek - biolog czy piosenkarz Jacek Łaszczok - Stachurski.

Tematy bywają różne. Ks. dr Steczek mówił, jak jezuita kształtują liderów. O roli małych i średnich przedsiębiorstw opowiadał burmistrz Marian Błachut, o pracy w telewizji redaktor Ewa Slezak z TVP Katowice.

- Obecność i przykład absolwentów mają pomóc uczniom uświadomić sobie, jak różnorodne mogą być drogi do sukcesów zawodowych, w jak ciekawe rejony, nieraz bardzo

odległe od Czechowic, może zaprowadzić rozwijanie własnych pasji - tłumaczy dyr. Bieroński.

Szkolna jedność

Elegancki starszy pan, który odwiedził niedawno dyrektora, okazał się absolwentem jednego z najstarszych roczników. Podczas organizowanych co roku spotkań klasowych wraz z kolegami zauważyli, że wciąż ich ubywa. Postanowili więc ustanowić funkcję wielkiego żałobnika. Sprawują ją równocześnie dwie osoby, których rolą - w razie śmierci któregoś z kolegów czy koleżanek - jest powiadomienie pozostałych oraz spisanie wszelkich dostępnych informacji biograficznych na temat zmarłego. - Licząc się z nieuchronnym nadejściem takiego czasu, kiedy z całej klasy zostanie już tylko jeden żyjący - ostatni wielki żałobnik - postanowili tę niezwykłą księgę i zarazem klasową kronikę złożyć w archiwum szkoły - opowiada Jan Bieroński. - Mój gość przyszedł uzgodnić tę kwestię, a ja zdałem sobie sprawę, jak silna jest ta szkolna więź, choć na pozór z dzisiejszą szkołą tamtych absolwentów nie łączy praktycznie nic: inny budynek, inni ludzie. A jednak czują się jej częścią, chcą mieć w niej swoje miejsce - i mają...

- To, co jest istotne w szkole, to wspólnota ludzi. Po latach okazuje się zwykle, że najważniejszą wartością są te treści, których źródłem stały się spotkania z ludźmi, z którymi nieraz mówiło się o największych marzeniach. Rozmowy, przyjaźnie szkolne bywają niezwykle istotne, cenne i ważne - mówił bp Kazimierz Nycz, ciepło wspominając swoje szkolne lata przy okazji jubileuszu 50-lecia czechowickiego liceum. ■

Czar wspomnień

Komitet organizacyjny obchodów 60-lecia LO im. M. Skłodowskiej-Curie w Czechowicach-Dziedzicach zaprasza absolwentów wszystkich roczników na wspólny zjazd - 25 października 2008 r.

Tryb zgłaszania uczestników zjazdu i szczegółowy program imprez towarzyszących można znaleźć na stronie internetowej: www.60latlo.cz-dz.pl.

Tam znajduje się też regulamin konkursu literackiego dla absolwentów: „Moje liceum, moja młodość”.

Maturzyści 2008:

MATEUSZ ZAGÓRSKI



Szkołę na pewno będę dobrze wspominać. Przede wszystkim rodziną, przyjazną atmosferę, jaka panowała zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli.

Owszem, nauki było dużo, ale to niewątpliwie wyjdzie na plus i przyda się nie tylko na studiach. Ważne były też lekcje podstaw etyki, zasad postępowania...



KATARZYNA SZYLAR

O tym, że będę się uczyć w tym liceum, marzyłam jeszcze w podstawówce - chciałam iść śladami starszego brata. I nie żałuję

tego wyboru. Rozwinęłam tu swoje zainteresowania. Będę wspominać organizowane przez nas wieczorki poetyckie, spotkania kabaretowe. To były najpiękniejsze trzy lata mojego życia.



PAULINA WIŚNIEWSKA

Trzeba było dużo pracować, żeby sprostać wysokim wymaganiom, więc po maturze pewnie chętnie odetchnę. To będzie chwila

radosna, ale żal opuszczać szkołę, przyjaciół, nauczycieli. Tu się wszyscy znają, nikt nie jest wrogo usposobiony. Tej atmosfery najbardziej będzie brakowało...



SONIA KARAŚ-ZAWIŚLAK

Z trudem dociera do mnie, że kończę szkołę, że ją opuszczam. Będę bardzo mile wspominać lata spędzone w naprawdę dobrej

atmosferze. Nie było tu niezdrowej rywalizacji, wyścigu szczurów... Zawsze można było liczyć na pomoc nauczycieli i kolegów. Mieliśmy możliwość rozwijania zainteresowań, pokazania zdolności.



JOANNA TKACZYK

Wiele czasu trzeba było spędzić nad książkami, ale warto było. Nauczyliśmy się tu samodzielności, radzenia sobie w różnych

sytuacjach. I tego, że możemy wiele zdziałać, nawet gdy świat nie wygląda tak, jak sobie wymarzyliśmy. Mogliśmy wielu rzeczy spróbować, sprawdzić się w różnych dziedzinach...

PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSTUSA

Zespół charytatywny w parafii św. Marcina w Pisarzowicach

Wystarczy otworzyć oczy

Choć panie z parafialnego zespołu charytatywnego w Pisarzowicach nie są pracownicami żadnej instytucji wyspecjalizowanej w pomocy społecznej, **sołtys Stanisław Peszel nie wyobraża sobie tej sfery życia sołectwa bez ich zaangażowania.** Tak jest już od 20 lat.

Jest ich dziesięć: Wanda Adamczyk, Stanisława Dudek, Helena Handzlik, Wanda Jędrzejko, Zofia Jędrzejko, Helena Olearczyk, Agnieszka Stawowczyk, Barbara Tobiasz, Jadwiga Trembla i szefująca grupie Monika Wróbel. W parafii znają je wszyscy, którzy mieszkają tu od lat, a ci, którzy – bardzo licznie w ostatnich latach – osiedlili się w Pisarzowicach, szybko się o tej grupie dowiadują, choć działa ona bardzo dyskretnie...

– Pomoc, jaką służą panie z zespołu charytatywnego, jest bardzo taktowna i cicha, by nie krępować osób, które z niej korzystają. Wiedza o niej pozostaje między tymi osobami, zespołem i mną. Cieszy jednak ogromne zaufanie mieszkańców całej parafii do tej grupy pań – podkreśla ks. kan. Janusz Gacek, proboszcz parafii św. Marcina w Pisarzowicach.

Monika Wróbel prowadzi zeszyt, w którym bardzo skrupulatnie odnotowuje każdy grosz wydany przez zespół na różnoraką pomoc dla mieszkańców parafii – środki przeznaczone na lekarstwa, na opał, na obiady dla dzieci w szkole



Panie z pisarzowickiego zespołu charytatywnego z proboszczem ks. Januszem Gackiem

Czekają na nas

Historia zespołu parafialnego sięga roku 1988, kiedy to Stefania Papla zebrała 40 pań gotowych organizować pomoc dla starszych, schorowanych, dla będących w trudnej sytuacji rodzin wielodzietnych. Dziś grupa liczy dziesięć osób, ale znakomicie wywiązują się one z założeń, jakie postawiły sobie 20 lat temu.

– Ta służba innym to dla nas ogromna satysfakcja. Kiedy słyszemy, z jakim utęsknieniem czekają na nas nasi starsi mieszkańcy, nie sposób nie śpieszyć do nich z radością – podkreśla Monika Wróbel. – Nie stanowi dla nas różnicy, czy pomagamy osobom, które są w trudnej sytuacji wskutek własnych błędów czy zaniedbań, czy też dlatego, że potrzebują pomocy materialnej i opieki nie z własnej winy. A że takich osób wokół nie brakuje – wystarczy otworzyć oczy i dobrze się rozejrzeć. Czekają na pomoc, a my jesteśmy zobowiązani ją okazać. Kiedy wydaje się nam, że nie jesteśmy w stanie podołać tej służbie – mamy wzajemne wsparcie modlitewne.

Możemy na siebie liczyć

Praca zespołu jest uzupełnieniem pomocy, jaką potrzebującym świadczy gmina.

– Jestem sołtysiem Pisarzowic od 25 lat. Ta funkcja to nie jest sprawowanie władzy, to oczywiście służba – mówi sołtys Stanisław Peszel. – Tak nas nauczał Jan Paweł II i do tego jesteśmy zobowiązani jako ludzie, członkowie jednej wspólnoty. Zdarza się, że jako instytucja samorządowa nie jesteśmy w stanie np. pomóc finansowo rodzinie, by sfinansować dzieciom obiady w szkole, bo dochód na członka rodziny nieznacznie przekracza ten, który określają przepisy. Wtedy uzupełnieniem naszych działań jest parafia. Ta współpraca układa się nam bardzo dobrze. Nawzajem możemy na siebie liczyć.

Tak było i w niedzielę 20 kwietnia, kiedy to sołtys wraz z Radą Sołecką, którą tworzą: Czesław Bagier, Zbigniew Barabas, Leszek Kubiczek, Władysław Kubiczek, Jan Markiel, Monika Mleczo, Jan Nikiel, pod patronatem księdza proboszcza wspólnie z zespołem charytatywnym, zorganizowali kwotę na rzecz rodzin w trudnej sytuacji. – Zebraliśmy dokładnie 4453 zł 50 gr. Dwa tysiące zł postanowiliśmy przekazać na rehabilitację jednego z naszych młodych mieszkańców, który uległ ciężkiemu wypadkowi, pozostałą część zagospodaruje zespół cha-

rytatywny – wyjaśnia Stanisław Peszel.

To pokaźna suma, nawet jak na pięciotysięczną parafię. Tym bardziej że niewiele wcześniej ofiarowała ona ponad 3 tys. zł na działalność Towarzystwa im. św. Brata Alberta.

– Ludzie rozumieją te problemy. W Adwencie rozprawdaliśmy ponad 800 świec Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom, w Wielkim Poście nie brakuje chętnych do zakupu baranków wielkanocnych – mówi ks. Gacek. – Pozyskane w ten sposób środki pozwalają pomóc najmłodszym parafianom.

Urszula Rogólska

W mojej opinii



Ks. KAN. JANUSZ GACEK, PROBOSZCZ W PISARZOWICACH Konieczność pomocy

potrzebującym to ogromne wyzwanie naszych czasów. Trzeba się uważnie rozglądać i ich dostrzegać. Już Jan Paweł II apelował o wyobraźnię miłosierdzia. Patronem naszej parafii jest św. Marcin – to tym bardziej nas zobowiązuje do otwarcia na ubogich. Jestem wdzięczny moim parafianom za to, że są bardzo wyczuleni na te sprawy. Po latach pewnego kryzysu, kiedy wielu mieszkańców – zwalnianych z zakładów pracy w Bielsku-Białej – borykało się z bezrobociem, dziś powoli odnajdują się w nowej rzeczywistości. A najbardziej godne uwagi jest to, że są gotowi hojnie wspierać tych, którzy mają się gorzej. Żadna ogłoszana przez nas akcja charytatywna nie pozostaje bez echa. W razie nagłej potrzeby każdy może liczyć na pomoc całej wspólnoty.